SENATU
Biuro Prac Senackich
Wpłynęło dn. 22.05.07
4702
nr ... podpis ...

Warszawa, dnia 2007-05-16

RZECZPOSPOLITA POLSKA

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

Gb- 3204 /2815/07/JJ

GABINET MARSZAŁKA SENATU
wpłynęło dn. 22.05.07
nr 3741 podpis BPS

MARSZAŁEK SENATU RP

Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka Ryszarda Legutko z dnia 25 kwietnia 2007 r. sygn. BPS/DSK-043-279/07 dotyczące tekstu oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Czesława Ryszkę na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 13 kwietnia 2007 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Jak wykazują doświadczenia wielu państwa europejskich urządzenia automatycznie rejestrujące prędkość jazdy, tzw. „fotoradary" są doskonałym narzędziem technicznym do ujawniania wykroczeń przekraczania dozwolonej prędkości jazdy. Ich skuteczność w dużej mierze zależy od konkretnych uregulowań prawnych.

Przekroczenie na drogach dozwolonej prędkości jest wykroczeniem ściganym przede wszystkim w trybie postępowania mandatowego. W świetle obowiązującego przepisu art.97 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia warunkiem do nałożenia mandatu jest ustalenie sprawcy wykroczenia, który często nie jest właścicielem pojazdu.

Należy zauważyć, że obowiązujące przepisy dotyczące postępowania mandatowego w zasadzie nie pozwalają na wysyłanie pocztą mandatów karnych do właścicieli pojazdów. W stosowanej procedurze najwięcej czasu przeznacza się na czynności zmierzające do ustalania sprawców wykroczeń (przygotowywanie i wysyłanie wezwań do właścicieli pojazdów). Wezwany właściciel pojazdu niejednokrotnie ma problem ze wskazaniem sprawcy wykroczenia popełnionego jego pojazdem. Ponadto dość często pojazd, którym dopuszczono się takiego wykroczenia, zarejestrowany jest na osobę prawną, stanowi przedmiot umowy leasingu, co dodatkowo znacznie wydłuża procedurę dotarcia do sprawcy wykroczenia.

Zidentyfikowane problemy dotyczące egzekwowania odpowiedzialności za naruszenia przepisów ruchu drogowego spowodowały, że od pewnego czasu w ramach Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego trwają prace nad opracowaniem koncepcji oraz wstępnego projektu regulacji umożliwiającej skuteczną walkę z naruszeniami przepisów ruchu drogowego za pomocą urządzeń automatycznych.

Przyjęte założenia, wzorowane na rozwiązaniach stosowanych w niektórych krajach europejskich, zmierzają do nałożenia odpowiedzialności na właściciela lub posiadacza pojazdu za to, komu powierzył pojazd. W istocie powyższe ma na celu wprowadzenie swoistego domniemania, że to właściciel lub posiadacz pojazdu dopuścił się zarejestrowanego wykroczenia. Dąży się przy tym do wprowadzenia odpowiedzialności o charakterze administracyjnym, opierającej się na zaistnieniu, ujawnieniu i zarejestrowaniu urządzeniem działającym samoczynnie faktu naruszenia określonych przepisów ruchu drogowego.

Kolejnym elementem przygotowywanych rozwiązań jest stworzenie instytucji, która realizowałaby powyższe sprawy, odciążając tym samym Policję i straże gminne (miejskie) od wykonywania czasochłonnych czynności związanych z przygotowaniem materiału.

Wstępny projekt stosownej ustawy jest już przygotowywany. Niewątpliwie będzie wymagał dalszych prac, a jednym z działań mogących w istotny sposób przyspieszyć wdrożenie proponowanych rozwiązań jest ponowne podjęcie przez resort transportu prac nad ustawą o kierujących pojazdami oraz szeroką nowelizacją ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Należy zważyć, że obecnie najważniejszym problemem w praktycznym stosowaniu przepisów ustawy kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia jest zbyt krótki czas, w jakim dopuszczalne jest stosowanie postępowania mandatowego.

Problemy związane z kierowaniem wniosków o ukaranie do sądów grodzkich, a także wyższe koszty postępowania dla osób podlegających odpowiedzialności niejednokrotnie były sygnalizowane m.in. przez Rzecznika Praw Obywatelskich czy przez parlamentarzystów.

Dlatego też niezależnie od przedstawionych koncepcji systemowego uregulowania omawianego problemu, wydaje się, że zasadnym byłoby również wprowadzenie doraźnych zmian z art. 97 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia o następującym brzmieniu:
„§ 1. W postępowaniu mandatowym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, funkcjonariusz uprawniony do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego może ją nałożyć jedynie, gdy:
1)schwytano sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia,
2)stwierdzi popełnienie wykroczenia naocznie pod nieobecność sprawcy albo za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego, a nie zachodzi wątpliwość co do osoby sprawcy czynu
*- w tym także, w razie potrzeby, po przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie czynności wyjaśniających, podjętych niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia. Nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego nie może nastąpić po upływie **30** dni od daty ujawnienia czynu w wypadku, o którym mowa w pkt 1, i **9 miesięcy** w wypadku, o którym mowa w pkt 2."*

Proponowany okres 9 miesięcy w wystarczającym stopniu umożliwiłby opracowanie sprawy i nałożenie mandatu karnego. Powyższe uregulowanie zapewniłoby również skierowanie sprawy do sądu i wszczęcie postępowania np. w razie odmowy przyjęcia mandatu.

Odnosząc się do opisywanej przez Pana Senatora sprawy, należy podkreślić, że obecne uregulowania prawne (art.97 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia) nie pozwoliły funkcjonariuszom Policji na nałożenie mandatu, ponieważ od ujawnienia wykroczenia minęło ponad 30 dni.

Uprzejmie informuję, że opisywany problem był sygnalizowany odpowiednim komórkom organizacyjnym MSWiA.

Z poważaniem

K. Kornatowski

KONRAD KORNATOWSKI